

LXX określa tę ziemię jako „Etiopię“, a więc leżącą w Afryce. Jednak wymienione w opisie rzeki Eufkrat i Tygrys każą przypuszczać, że chodzi o ziemie położone na półn.-wschód od Babilonii¹²⁾. Jaki związek istnieje między tą nazwą a nazwą „Kusz“ jako „ojca“ wzgl. „praojca“ Nimroda, nie da się stwierdzić. Ciekawość budzi pieczętka „hinduska“ z pismem klinowym, znaleziona w dawniejszym Ur w południowej Babilonii. Zachowane trzy znaki czytał zmarły czeski asyriolog, prof. B. Hrozný, jako „SAG Ku-szi“, tj. „Pan ziemi Kuszi“; jako datę pochodzenia tej pieczętki przyjmuje prof. H. epokę przed Sargonem Wielkim królem Akkadów¹³⁾.

Widzimy więc, że coraz więcej zainteresowania budzą imiona, nazwy, podania, zawarte w biblijnym katalogu narodów; może dalsze odkrycia dokonywane się na Wschodzie przyniosą nam niejedno jeszcze rozwiązanie zawitych kwestii biblijnych.

Katowice

Ks. JÓZEF JELITO

STAROTESTAMENTOWE OFIARY W LUDZIACH A ŚLUB JEFTEGO (Sędz. 11, 30—40).

Krytycy radykalni¹⁾ zarzucają Izraelitom, że podobnie jak sąsiadujące z nimi pogańskie narody, także i oni składali swemu Bogu ofiary z ludzi. Wspomniani krytycy tezę swoją popierają argumentami z Pisma św. i z wykopalisk, prowadzonych głównie na terenie dawnego Kanaanu. Ich zdaniem klasycznym przykładem takiej ofiary ludzkiej jest ofiarowanie Izaaka przez Abrahama²⁾ oraz składanie na ofiarę przez Izraelitów Bogu swoich pierworodnych synów³⁾. Wykopaliska pro-

¹²⁾ P. Heinisch, Genesis, str. 115.

¹³⁾ Syria, t. XXI 1940, str. 241 nn.

¹⁾ Por. E. König, Geschichte der Alttestamentlichen Religion, Gütersloh 1915, s. 231 nn.

²⁾ Rodz. 22, 1—18.

³⁾ Wyj. 22, 28.

wadzone na terenie Kanaanu⁴⁾ udowodniły, że Izraelici składali ofiary głównie z dzieci w czasach przed i po salomonowych przeważnie przy fundamentach nowo budowanych domów. Ofiary te zdaniem powyższych krytyków stanowiły pierwotnie składową część religii izraelskiej⁵⁾.

Powyższe twierdzenia nie odpowiadają prawdzie. Przede wszystkim ofiara Abrahama nie była ofiarą, a tylko próbą posłuszeństwa i sprawdzianem siły jego wiary. Przy ofiarowaniu zaś pierworodnych synów nigdzie nie ma wzmianki o ich zabijaniu, czy składaniu na całopalną ofiarę. Przeciwnie z racji ich ofiarowania, które ma swoją genezę w fakcie ocalenia pierworodnych synów w Egipcie⁶⁾ Izraelici byli zobowiązani na mocy prawa mojżeszowego złożyć pewną kwotę na wykupienie pierworodnego syna⁷⁾.

Co się zaś tyczy ofiar składanych przy zakładaniu fundamentów pod różne budowle, był to zwykły prosty zabobon, którego Izraelici nauczyli się już w Egipcie. Celem takiej ofiary było, jak twierdzi E. Kalt⁸⁾ odpędzenie złego ducha z miejsca budowli, względnie uproszenie sobie u ducha zabitego człowieka opieki nad domostwem. Prorocy surowo i często karcili ten zabobon i związane z nim praktyki, jako nie mające nic wspólnego z religią izraelską⁹⁾.

Jednakże oprócz wyżej wspomnianych ogólnikowych faktów, mamy w Piśmie św. pewne miejsca, które nie dwuznacznie mówią o składanych przez Izraelitów ofiarach w ludziach. Oto niektóre z nich: Izraelita Hijel z Betel odbudowując Jerycho złożył Bałowi na ofiarę przy zakładaniu fundamentów pod miasto swego najstarszego syna, zaś przy budowaniu bramy do miasta, syna najmłodszego¹⁰⁾. Znane też były zarówno w po-

⁴⁾ Por. W. Albright, *The Archaeology of Palestine and the Bible*, New York 1933 s. 127.

⁵⁾ G. Pavlovsky, *De religione Cananaeorum tempore occupationis Israeliticae*, art. w *Verbum Dmi* 1949, s. 143 nn i 193 nn.

⁶⁾ Por. Wyj. 13, 14 n. Liczb. 3, 13.

⁷⁾ Por. Wyj. 34, 20, Liczb. 3, 41 nn.

⁸⁾ Por. E. Kalt, *Menschenopfer*, art. w *B. R. L.*, s. 142.

⁹⁾ Por. Jer. 7, 31; 19, 5; 32: 35; Ez. 16, 20; Mich. 6, 7.

¹⁰⁾ Por. III Król. 16, 34.

łudniowym, jak i w północnym królestwie izraelskim ofiary z dzieci składane Molochowi¹¹⁾). Król Achaz ofiarował mu swego syna¹²⁾), podobnie uczynił bezbożny król Manasses¹³⁾). Król Joziasz zabronił tych praktyk, ale jak wiemy z nauczania proroków, były one nadal wykonywane¹⁴⁾).

Wyżej wspomniane ofiary nie miały jednak charakteru ogólnie państwowego. Jeśli zważy się to, że były składane bożkom pogańskim, przez odstępców od prawdziwej religii Jahwy, nie można za te występki obciążyć ani narodu a tymbarziej religii izraelskiej.

Jednakże w księdze Sędziów jest zanotowany jeden wypadek złożenia na ofiarę człowieka prawdziwemu Bogu Jahwe. Miał on miejsce w t. zw. okresie Sędziów, gdy nad pewnymi pokoleniami izraelskimi władzę naczelną sprawował galaadczyk Jefte. Był on synem nierządnic, urodzony w Galaad, wygnany później przez braci swoich zamieszkuje w sąsiedniej ziemi Tob¹⁵⁾). Tam organizuje podjazdowe oddziały wojskowe, którymi zręcznie dowodzi zyskując sobie rozgłos i sławę walecznego rycerza. Kiedy Izraelitom zagrożą Amonici, Jefte przywrócony do łaski staje na czele zorganizowanych wojsk izraelskich i wyrusza do walki z wrogiem. Przedtem składa Bogu uroczysty ślub, na mocy którego zobowiązuje się, jeśli odniesie zwycięstwo, złożyć Jahwie na ofiarę tego, kto pierwszy wyjdzie na jego spotkanie, gdy jako zwycięzca będzie wracał z pola walki. Nieszczęście chciało, że pierwsza wyszła na spotkanie ojca jego własna, jedyna córka. Jefte pełen przerażenia i bólu nie cofa swego przyrzeczenia, i chociaż z pewnym opóźnieniem składa ją jednak Bogu w ofierze. Autor ks. Sędziów opisał ten wypadek szczegółowo w następujących słowach: „I złożył Jefte ślub Bogu mówiąc: *Jeśli wydasz mi synów Amona w moje ręce, tego, kto wyjdzie ze drzwi mojego domu na moje spotkanie, gdy ja szczęśliwie wrócę od synów Amona, będzie należał do*

¹¹⁾ Por. IV Król. 17, 31.

¹²⁾ Por. IV Król. 16, 3.

¹³⁾ Por. IV Król. 21, 6.

¹⁴⁾ Por. Jer. 7, 31; 32, 25; Ez. 20, 31; Iz. 57, 5; Ps. 105, 37 n.

¹⁵⁾ Ziemia Tob. leżała na północ od Galaadu. Por. M. Abel, *Geographie de la Palestine*, Paris 1938, II, s. 10.

Jahwy i złożę go jako ofiarę całopalną. Jefte wyruszył przeciwko synom Amona aby z nimi walczyć i Jahwe wydał ich w jego ręce... I gdy Jefte wrócił do Mispa do swego domu, a oto jego córka wyszła na jego spotkanie z muzyką i z tańcami. Była ona jedynym jego dzieckiem. Oprócz niej nie miał ani syna ani córki. Gdy ją zobaczył, rozerwał szaty swoje i rzekł: Biada mi córko moja. Jakżeś mocno mnie zasmuciła. Tyś pogrążyła mnie w nieszczęście. Otworzyłem usta moje Jahwie i nie mogę wycofać się. Wtedy odpowiedziała mu: Ojczy mój, otworzyłeś usta twoje przed Bogiem, uczyni tedy ze mną według tego co wyszło z ust twoich. Dał ci bowiem Jahwe pomstę nad wrogami twoimi, nad synami Amona. I mówiła (dalej) do ojca swego: Niech mi będzie wolno, daj mi dwa miesiące a pójdę i wstąpię na góry i będę oplakiwała dziewictwo moje ja i przyjaciółki moje. I odpowiedział: idź i pozwolił jej odejść na dwa miesiące. Wtedy poszła ona i jej przyjaciółki i płakała nad dziewictwem na górach. A po upływie dwóch miesięcy powróciła do swego ojca, — a on wypełnił na niej swój ślub, który złożył. A ona nie obcowiała z żadnym mężczyzną. I powstał zwyczaj w Izraelu, że co roku idą córki izraelskie tam, aby oplakiwać córkę Jeftego z Galaad przez cztery dni w ciągu roku¹⁶⁾.

Egzegeci różnie komentują przytoczony powyżej tekst i opis ślubu Jeftego. Wypowiedzi ich na ten temat można by podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczamy tych wszystkich, którzy odmawiają historyczności całemu opowiadaniu uważając je za legendę lub poetycką przenośnię. Ich zdaniem autor księgi Sędziów sam ułożył to opowiadanie, by lepiej wyjaśnić genezę żałobnych uroczystości obchodzonych w Izraelu, w tym wypadku czterech dni w roku poświęconych pamięci zmarłej córki Jeftego, według relacji Sędz. 11, 40. Druga grupa egzegetów uważa opowiadanie o Jefcie za historyczne, jednak różnie tłumaczy samo wypełnienie jego ślubu. Jedni wychodząc z założenia, że prawo mojżeszowe zabraniało składać Bogu ludzi w ofierze¹⁷⁾, twierdzą, że Jefte nie mógł tak całkiem na zimno

¹⁶⁾ Por. Sędz. 11, 30—40.

¹⁷⁾ Por. Kapł. 18, 21; 20, 2; Ppr. 12, 31; 18, 10.

¹⁸⁾ Por. J. Lagrange, *Le livre des Juges*, Paris 1903, s. 203; A. Schulz,

zlekceważyć tego prawa, dlatego złożył córkę na ofiarę tylko pozornie, zmuszając ją do ślubu dziewictwa, czy też nazareatu. Inni, a jest ich większość¹⁸⁾, są zdania, że wobec zupełnie jasnego tekstu nie ulega wątpliwości, iż chodzi tu o ofiarę krwawą, złożoną z życia ludzkiego.

Jakimi argumentami operują zwolennicy pierwszej hipotezy? Powołują się oni na mitologiczne opisy w treści podobne do opowiadania o ślubie Jeftego, zaczerpnięte z historii starożytnego Wschodu. Tak np. u Arabów¹⁹⁾ żyje opowiadanie, że pewien człowiek nazwiskiem *Al-Mundhir* złożył ślub, iż co roku w pewnym określonym dniu ofiarowuje bogom tego, kogo pierwszego w danym dniu zobaczy. Raz stało się tak, że w tym nieszczęśliwym dniu przyszedł do niego poeta *Abid* i jego *Al-Mundhir* złożył na ofiarę. Serwiusz²⁰⁾ wspomina o Idomeuszu, królu Krety, którego zastała burza na morzu, utrudniając mu szczęśliwy powrót do domu. Król złożył Neptunowi ślub, że jeśli powróci cało złoży mu w ofierze tego kto pierwszy wyjdzie na jego spotkanie. Pierwszy wyszedł przywitać króla jego rodzony syn. Obywatele z powodu tak okrutnego ślubu, pozbawili króla władzy i wypędzili go z państwa. Mitologia grecka wspomina też o Ifigenii, która miała być ofiarowaną bogini Dianie, celem uproszenia dla okrętów greckich pomyślnych wiatrów.

Wielu krytyków radykalnych jak Wellhausen²¹⁾ Gunkel²²⁾ Budde²³⁾ są zdania, że złożenie przez Jeftego córki w ofierze Bogu jest mitem, zręcznie ułożonym, by przy jego pomocy wytłumaczyć genezę obchodzonego przez Izraelitów co roku żałobnego święta, o którym wyraźnie mówi Sędz. 11, 40. Podobne uroczystości, jak twierdzą wyżej wspomniani krytycy, były znane w świecie pogańskim np. żałobne święto na cześć szume-

Das Buch der Richter, Bonn 1926, s. 70; Nötscher, Das Buch der Richter, Würzburg 1950, s. 50.

¹⁸⁾ Por. Encyclopedia Biblica London 1901, s. 2362.

²⁰⁾ Cyt. u V. Zapletal, Das Gelübde Jeftes, Freiburg 1903, s. 80.

²¹⁾ Por. Die Composition des Hexateuchs und der historischen Bücher des A. T., Göttingen 1899, s. 224.

²²⁾ Por. Genesis übersetzt und erklärt, Giessen 1902, s. 218.

²³⁾ Por. Das Buch der Richter, Strassburg 1897.

ryjskiego boga Adonisa, względnie Tammuza (T. M.), a o którym czytamy wzmiankę u proroka Ezechiela (8, 14).

Większość egzegetów średniowiecznych była odmiennego zdania. Przyjmowali oni wprawdzie historyczność postaci Jeftego i jego córki, ale złożenie jej na ofiarę rozumieli w sensie przenośnym. Jeszcze w XVI w. Lyranus²⁴⁾ pisał, że córka Jeftego przez ofiarę nie poniosła śmierci fizycznej, lecz duchową. Umarła tylko dla świata, tak jak umierają w zakonie poświęcone Bogu osoby. Ona przez złożenie ślubu dziewictwa, modlitwy i posty przestała istnieć dla ludzi, ale żyła dla Boga²⁵⁾. Zwolennicy tej tezy powoływali się na liczne teksty Pisma św., gdzie jest mowa, iż P. Bóg nie żąda od człowieka krwawych ofiar, ale raczej miłą mu jest ofiara serca i ducha. Psalmista mówi: *„Ofiary i całopalenia nie żądałeś, ale otworzyłeś mi uszy“*²⁶⁾, a gdzie indziej: *Albowiem nie pragniesz ofiary, całopalenia nie przyjmiesz, ofiarami dla Boga duch skruszony*²⁷⁾. Nawet Nowy Testament w tym samym sensie zachęca do ofiar: *„Proszę was tedy bracia — mówi św. Paweł — abyście wydawali ciała wasze na ofiarę żywą świętą przyjemną Bogu, na duchową służbę waszą“*²⁸⁾. L. Reinke²⁹⁾ twierdzi, że całopalne ofiary zewnętrzne były symbolem wewnętrznej ofiary, jaką człowiek składał Bogu i o tyle miały sens o ile były połączone z duchową ofiarą człowieka. W St. Testamencie spotykamy fakty, twierdzi tenże autor, gdzie ofiarowanie kogoś na służbę w świątyni było połączone z zewnętrzną ofiarą całopalną. Np. rodzice Samuela, oddając go do świątyni, złożyli w ofierze trzechczone ciele. Podobnie tu Jefte ofiarował w tym sensie swoją córkę Bogu.

²⁴⁾ Por. Nicolai Lyrani Expositiones, Lugduni, II, 1545, s. 47.

²⁵⁾ Podobnie sądzą dziś prawie wszyscy uczeni żydowscy. Wyrazem tego ich poglądu jest praca słynnego rabina Pawła Dracha, pt. *De L'Harmonie entre L'Eglise et la Synagogue*, Paris 1844, II, s. 241.

²⁶⁾ Ps. 40, 7.

²⁷⁾ Ps. 51, 18.

²⁸⁾ Rzym. 12, 1.

²⁹⁾ Por. L. Reinke, *Beiträge zur Erklärung des A. T.*, Münster 1851, I, s. 472.

Ci egzegeci, którzy uważają opowiadanie o Jeftem za historyczne, ale z drugiej strony broniąc go twierdzą, że nie mógł on złożyć krwawej ofiary z człowieka, tezę swoją popierają następującymi argumentami: Przede wszystkim na pierwszy plan wysuwają argumenty filologiczne. Twierdzą, że Jefte nie miał na myśli, składając swój ślub człowieka, lecz zwierzę. Wynika to ich zdaniem z Sędz. 11, 31, ze słów: „*aszer jece*“ = „ten, który wyjdzie“. Vulg. dodaje jeszcze „*primus*“. Dodatek Vulgaty zupełnie wyjaśnia trudności i pozwala przyjąć twierdzenie, że chodzi tu tylko o ofiarę z człowieka. W zamierzonych czasach zwierzęta mieszkaly razem z ludźmi, ale nigdy nie wychodziły na ich spotkanie. Ofiara ze zwierzęcia nie byłaby czymś nadzwyczajnym. Jefte składając ślub w nadzwyczajnych warunkach, gdzie chodziło o wygraną z mocniejszym wrogiem miał na myśli nadzwyczajną ofiarę. Cóż by to był za ślub, gdyby przyrzekł złożyć na ofiarę zwierzę? Izraelici robili to codziennie, jako normalne zwyczajne wypełnienie obowiązków wypływających z zawartego między nimi a Bogiem przymierza. Zresztą jak słusznie stwierdza A. Fernandez³⁰⁾ cały kontekst przemawia za ofiarą z życia ludzkiego a nie zwierzęcia. Gdyby Jefte złożył zwierzę na ofiarę, nie oplakiwałby jego śmierci, tak jak uczynił w związku ze śmiercią córki³¹⁾.

Od XII w. począwszy, głównie uczeni żydowscy³²⁾ bronili Jeftego, tłumacząc występujące w w. 31 tzw. „*waw łączne*“ przed słowem: „*haalithihu*“ w sensie przeciwstawnym. W ich ujęciu należałoby ten wiersz przetłumaczyć następująco: „*Albo ten, kto wyjdzie na przeciw mnie będzie poświęcony Jahwie (oczywiście jeśli to będzie człowiek, który będzie mógł w szczególny sposób służyć Bogu), albo (jeśli to będzie czyste zwierzę), złożę je Bogu na ofiarę całopalną*“. Takie rozumienie tekstu jest niedopuszczalne, albowiem między wyrażeniem: „*wehaja lajahwe*“ = „i będzie należał do Jahwy“, a wyrażeniem: „*wehaalithihu olah*“ = „i złoży go na ofiarę całopalną“

³⁰⁾ Por. A. Fernandez, Votum Jephte, art. w Ver. D-ni 1921, s. 106.

³¹⁾ Por. Sędz. 11, 35.

³²⁾ Por. F. Hummelauer, Commentarius in libros Iudicum et Ruth, Parisiis 1888, s. 221.

nie ma dwóch zdań przeciwstawnych, owszem przeciwnie, jedno jest rozwinięciem drugiego. Zresztą Izraelici nie uznawali ślubów składanych w sensie „albo... albo“. Śluby ich były zawsze jasno wyrażane, co najwyżej składane warunkowo, ale nigdy w znaczeniu przeciwstawnym.

Nie do przyjęcia jest także teza tych³³⁾, którzy przyrostek zaimkowy „hu“ = „go“ dołączony do czasownika: „wehaalithi“ tłumaczą przez trzeci przypadek, zamiast przypadek czwarty. W takim rozumieniu zmieniają sens całego wyrażenia, które nabiera zupełnie innego znaczenia: Zamiast rozumieć słowa w. 31: „złożę go na ofiarę całopalną“, otrzymują dzięki swoim założeniom nowe tłumaczenie w. 31: „i złożę Jemu (tj. Jahwie) ofiarę całopalną“. Reguły gramatyki języka hebrajskiego nie pozwalają na takie tłumaczenie czasownika z przyrostkiem zaimkowym. Zawsze bowiem czasownik z zaimkiem tłumaczy się przez czwarty przypadek³⁴⁾ poza nielicznymi miejscami ST. T.

Niektórzy egzegeci³⁵⁾, w obronie Jeftego innego używają argumentu. Przyznają wprawdzie, że Jefte złożył swoją córkę na ofiarę, ale twierdzą, że słowo: „olah“ = *ofiara krwawa*“ należy rozumieć w sensie przenośnym. Powołują się oni na kilka miejsc Pisma św., gdzie jest mowa także o ofierze, w sensie przenośnym. W tych miejscach ofiara oznacza chwałę Bożą, posłuszeństwo, względnie usposobienie pokutne człowieka. To jest także ofiara z siebie składana Bogu. Np. Ps. 119, 108, czytamy: *Niechaj dobrowolne ofiary ust moich podobają się Tobie*“. Z kontekstu wiemy, że chodzi tu o dobrowolne, nie przepisane prawem hymny i uwielbienia składane Bogu. Izraelici uważali je także za ofiary. Ozeasz nawołując Izraelitów do powrotu do Boga mówi do nich: „weźmijcie z sobą słowa pokuty i nawróćcie się do Jahwy“ (14, 3), w ten sposób zachęca ich do ofiarnego życia dla Boga. Autor Księgi Mądrości także w sensie przenośnym mówi o ofierze całopalenia: „Jak złoto

³³⁾ Cyt. u V. Zapletal, d. c., s. 84.

³⁴⁾ Por. P. Joüon, Grammaire de L'hebreu Biblique, Romae 1947, s. 383 n. Nieliczne miejsce Pisma św. odmiennie tłumaczone podaje E. Kautzsch, Hebräische Grammatik, Leipzig 1909, s. 384 (§ 117 ud. x).

³⁵⁾ Por. F. Hummelauer, d. c. s. 219.

w piecu wypróbował ich i jako ofiarę całopalenia ich przyjął“ (3, 6). Autor Księgi Eklezjastyk jest zdania, że całe życie człowieka jest ofiarą. Wyraża się on bowiem: „Kto zachowuje przykazania ten liczne składa ofiary. Ofiarę dziękczynną składa kto przestrzega przykazań. Kto dobrodziejstwa czyni składa ofiarę z mąki, a kto się w miłosierdziu ćwiczy ofiarę pochwalną“ (35, 1—4).

Tekstów powyższych nie można zestawiać z opowiadaniem o Jeftem, ani z jego ofiarą. Przede wszystkim w tekstach tych nie występuje słowo „olah“ = „ofiara krwawa“, a powtórę, są to miejsca wyjęte głównie z ksiąg poetyckich, i nie można ich porównywać z księgami historycznymi. Jefte nie mówił wierszem, ale prozą. Słowo „olah“, występujące w St. Test. ponad dwieście razy, zawsze oznacza ofiary krwawe, głównie całopalne, w tym też sensie należy je rozumieć przy egzegezie omawianego przez nas miejsca ³⁶⁾.

Są też i tacy egzegeci ³⁷⁾, którzy już nie analizują samego słowa ofiara, lecz zestawiają całe opowiadanie o Jeftem, z podobnymi opowiadaniem w Biblii i rozumieją tak, że jeśli w tych opowiadaniach ofiara jest pojęta w sensie przenośnym, względnie zastąpiona symboliczną ofiarą ze zwierzęcia, to i omawiane przez nas miejsce należy w ten sam sposób symbolicznie tłumaczyć. Głównie powołują się oni na trzy miejsca Pisma św. Największy nacisk kładą na ślub Anny matki Samuela. Anna nie mogąc doczekać się syna, złożyła Bogu ślub: „Boże Zastępów, jeśli patrząc wejrzysz na niedolę sługi twojej i wspomnisz na mnie nie zapominając o swej służebnicy, a dasz mi potomka płci męskiej, tedy oddam go Bogu na całe jego życie ³⁸⁾. P. Bóg wysłuchał jej prośby, obdarzył ją synem, wzamian za co ona poświęciła go na służbę w świątyni i z tej racji złożyła Bogu na ofiarę trzechletnie ciele oraz ofiarę z mąki i wina. W tym wypadku istnieje ścisła łączność między

³⁶⁾ W nielicznych miejscach (Rodz. 8, 20; Iz. 61, 3) występuje ono w sensie ofiary, pojętej ogólnie.

³⁷⁾ Głównym ich przedstawicielem jest A. v. Hoonacker, *Le voeu de Jephthe*, Louvain 1893.

³⁸⁾ Por. I Sm. 1, 11 nn.

ofiarowaniem Samuela, a krwawą ofiarą ze zwierzęcia, tak dalece, że ofiara zwierzęcia symbolizuje i zastępuje ofiarę z człowieka.

Drugim tekstem na który powołują się wyżej wspomniani egzegeci jest mowa proroka Ozeasza, w której piętnuje on głównie grzechy Izraela i widzi przyczynę zła w postępowaniu niegodnych kapłanów. O nich wyraża się: „*Grzechami ludu mojego się karmili i do ich występków tęsknili w duszy*“³⁹). Wiemy z egzegezy tego miejsca, że kapłani spożywali ofiary składane za grzech. Tu prorok utożsamia i nazywa tak samo ofiarę za grzech, samym grzechem, jak również ofiarę za występki, za winę, nazywa samym występkiem, winą.

Najlepiej jednak myśl o zastępczej ofierze składanej zamiast człowieka wyraża ceremoniał poświęcenia lewitów na służbę Bogu. W księdze Liczb czytamy słowa Boga do Mojżesza: „*Zbliżysz lewitów przed Pana a synowie Izraela położą ręce swoje na lewitach. Aaron ofiaruje lewitów przed Panem w ofierze podnoszenia... aby mogli spełniać służbę Bożą. Lewici włożą ręce swoje na głowę cielców, a ty złożysz jednego na ofiarę za grzech, a jednego na ofiarę całopalną dla Pana. Postawisz lewitów przed Aaronem... i ofiarujesz ich w ofierze podnoszenia Bogu*“⁴⁰). V. Hoonacker⁴¹), egzegetując powyższe miejsce twierdzi, że Aaron ofiarował lewitów symbolicznie, za pomocą tzw. „*ofiary podnoszenia*“. Coś podobnego zaszło i u Jeftego. Jefte, twierdzi tenże egzegeta, miał na myśli złożyć człowieka na ofiarę Bogu, ale ponieważ ówczesnym zwyczajem człowieka ofiarowano Bogu przez symboliczną ofiarę złożoną ze zwierzęcia, dlatego Jefte posłużył się powiedzeniem: „*ktokolwiek wyjdzie na moje spotkanie złożę go Bogu na całopalenie*“, ale miał na myśli nie człowieka, lecz zwierzę. Powyższe tłumaczenie jest nie możliwe do przyjęcia ponieważ w jego ujęciu żal i płacz zarówno Jeftego jak i jego córki byłyby nie wyjaśnione. Gdy by Jefte nie musiał złożyć córki na ofiarę, a w zastępstwie za nią złożyłby zwierzę, raczej powinien się radować a nie smucić.

³⁹) Por. Oz. 4, 8.

⁴⁰) Por. Li. 8, 10—13.

⁴¹) Por. d. c. s. 14.

Już bowiem samo zwycięstwo nad Amonitami dawało mu wiele powodów do radości.

Inni egzegeci, którym przewodzi Fr. Kaulen⁴²⁾, chcąc wytłumaczyć przyczynę płaczu Jeftego i żalu przyjmują hipotezę o tzw. ślubie dziewictwa, złożonym przez córkę Jeftego. Na podstawie tej hipotezy, córka Jeftego nie została złożona na ofiarę całopalną, jedynie oddana na służbę do przybytku w Silo, z czym był związany ślub dozgonnej czystości. Jefte smucił się dlatego, że miał tylko jedną córkę i z chwilą ofiarowania jej w świątyni nie mógł spodziewać się już żadnego potomstwa. Takie tłumaczenie jest z wielu względów nie możliwe do przyjęcia. Przede wszystkim dziewictwo przynajmniej w tym okresie życia Izraelitów nie było uważane za doskonałość. Ideałem każdej niewiasty izraelskiej było wyjść za mąż i mieć liczne potomstwo. Gdybyśmy w tym ślubie Jeftego szukali jeszcze jakiegoś powiązania z tak zwanym ślubem nazareatu, to to także sprawy nie wyjaśnia. Pismo św. nie mówi nigdzie, że składającym ślub nazareatu nie wolno było zawierać związków małżeńskich. Owszem, przeciwnie wiemy o Samsonie i Samuelu, którzy złożyli ślub powyższy i byli żonaci. Gdybyśmy nawet przyjęli, że córka Jeftego rzeczywiście złożyła ślub dziewictwa, w takim ujęciu nie zrozumiałe pozostaną dla nas słowa jej wypowiedziane do ojca: „*Pozostaw mnie przez dwa miesiące, a pójdę i wstąpię na góry i będę opłakiwała dziewictwo moje razem z przyjaciółkami moimi*“⁴³⁾. Żyjąc na służbie przy świętym przybytku, miałyby dość czasu na opłakiwanie swojego stanu. W końcu samo poświęcenie córki na służbę przy przybytku, jeśli to było czymś zwyczajnym i jeśli to czyniły inne niewiasty izraelskie, nie daje powodu do ustanawiania z tej racji osobnej czterodniowej co roku obchodzonej żałobnej uroczystości, o której wspomina Sędz. 11, 40. Jeśli niewiasty izraelskie schodziły się aby „*opłakiwać córkę Jeftego*“, to widocznie została ona rzeczywiście złożona na ofiarę Bogu. V. Zapletal⁴⁴⁾ słusznie zauważa, że obstawanie przy hipotezie o ślu-

⁴²⁾ Por. FR. Kaulen, Jephthe, a. w Kirchenlexikon VI, s. 1290.

⁴³⁾ Por. Sędz. 11, 37.

⁴⁴⁾ Por. d. c. s. 92.

bie dziewictwa złożonym przez córkę Jeftego jest śmieszne i wygląda więcej na poetyckie ujęcie całej sprawy, aniżeli na zwykłą rzeczywistość.

Ślub Jeftego należy rozumieć w sensie dosłownym, tzn., że Jefte składając go Bogu miał na myśli człowieka i rzeczywiście człowieka złożył na całopalną ofiarę. Takie jest zdanie prawie bez wyjątku egzegetów protestanckich i większości egzegetów katolickich⁴⁵⁾. Za dosłownym rozumieniem ślubu przemawiają następujące argumenty: Przede wszystkim tekst masorecki (T. M.) LXX i Vulg. mówią wyraźnie o ofierze z człowieka. Vulgata, dla uniknięcia wszelkich nieporozumień dodaje przy Sędz. 11, 31 słowo: „*primus*“, nadając przez to całemu wierszowi jasny sens: *quicumque primus fuerit egressus*“. Tłumaczenie koptyjskie powiada: „*primum*“. Jednakże tekst mimo tego jest tak jasny, że Lagrange⁴⁶⁾ stwierdza, iż dodatek Vulg. nie jest w ogóle potrzebny. Z całego kontekstu opowiadania wynika także, że Jefte myślał o ofierze z człowieka i taką ofiarę złożył. Tragizm jego polegał na tym, że nie przewidział ani nie spodziewał się, że tym człowiekiem będzie jego rodzona córka. Prawdopodobnie miał na myśli kogoś ze sług, czy też niewolników. Gdyby zamierzał złożyć zwierzę czy też nawet zupełnie obojętną sobie osobę na ofiarę, smutek zarówno jego jak i jego córki wyrażony w Sędz. 11, 35—38, byłyby dla nas zupełnie nie zrozumiałe. W Targumie do Ks. Sędz. w komentarzu do w. 11, 39 czytamy: „*Jefte nie poradził się najwyższego kapłana Pinehasa. Gdyby to uczynił mógłby przecież wykupić ją od śmierci pieniędzmi*“.

Za tym, że Jefte złożył ofiarę z życia ludzkiego opowiada się także Józef Flawiusz⁴⁷⁾ i prawie wszyscy pisarze i Ojcowie Kościoła⁴⁸⁾. Św. Augustyn⁴⁹⁾ stwierdza zupełnie wyraźnie: „*quicumque exierit offeram eum, ubi procul dubio nihil aliud*

⁴⁵⁾ Por. E. Kalt, *Jephte, a.* w BRL. Paderborn 1931, I, s. 842 n.

⁴⁶⁾ Por. J. Lagrange, *d. c.* s. 203.

⁴⁷⁾ Por. *Star. Żyd.* 5, 7, 10.

⁴⁸⁾ Por. Oryg. *Migne* 14, s. 293; Theodoret, *M.* 80, s. 508; Grzeg. *Naz.* *M.* 35, s. 929; Chryz. *M.* 49, s. 147; Epiphanius, *M.* 42, s. 736; Ambroży, *M.* 14, s. 899; itd.

quam hominem cogitavit“). Tego samego zdania jest także św. Tomasz z Akwinu ⁴⁹⁾. Niektórzy OO. Kłó próbują Jeftego usprawiedliwić, twierdząc, że działał pośpiesznie, nierozsądnie, że był bona fide. Niektórzy surowo i ostro oceniają jego postępowanie. Do tych ostatnich zaliczyć należy św. Hieronima, który twierdzi, że Jefte: „*In vovendo fuit stultus, quia discretionem non habuit et in reddendo impius*“ ⁵⁰⁾.

Z wypowiedzi współczesnych egzegetów najbardziej jasne jest zdanie Fr. Nötschera ⁵¹⁾, który komentując Sędz. 11, 31 twierdzi, że wobec zupełnie jasnego tekstu może tu być mowa tylko o ofierze złożonej Bogu z człowieka. Na usprawiedliwienie Jeftego przytacza tenże autor tylko tyle, że Jefte zawsze nawet w swojej przeszłości był tylko żołnierzem, nie posiadał żadnego religijnego ani teologicznego autorytetu. B. Neteler ⁵²⁾ zaś stwierdza, że: „*To iż Jefte ją (tj. córkę) złożył na ofiarę w tekście jest tak wyraźnie podane, że wszelkie odmienne tłumaczenie jest tylko fałszowaniem i mylnym rozumieniem tekstu*“.

Wobec powyższych wywodów jest jasną rzeczą, że Jefte złożył Bogu krwawą ofiarę z człowieka. Pozostaje tu jeszcze odpowiedź na jedno pytanie: Jaka jest od strony moralnej wartość powyższego czynu Jeftego i jakie jest jego powiązanie z religią izraelską.

Sylwetka duchowa Jeftego, namalowana w Księdze Sędziów nie jest ani wyraźna ani jasna. Z tego względu jedni egzegeci go wychwalają inni zupełnie potępiają. V. Zapletal ⁵³⁾ i wielu innych nazywają go, zapewne na podstawie jego pochodzenia i zachowania się w młodości „słynnym wodzem rozbójników“. Wygnany przez swoich przyrodnych braci zamieszkuje w Zajordanii skąd przy pomocy podobnych do siebie ludzi robi wypadki rabunkowe na terytoria amonickie. Mimo tych ujemnych cech, możemy jednak u Jeftego zauważyć dość

⁴⁹⁾ Por. Sum. Teol. II, II-ae, q. 88, a. ad secundum.

⁵⁰⁾ Por. Migne, 24, s. 763.

⁵¹⁾ Por. Fr. Nötscher, Das Buch der Richter, Würzburg 1950, s. 50.

⁵²⁾ Por. B. Neteler, Das Buch der Richter, Münster in W. 1900, s. 84.

⁵³⁾ Por. V. Zapletal, d. c. s. 78 i 96.

dużo cech dodatnich. Wysuwają się one na pierwszy plan, szczególnie po wybraniu go na stanowisko tzw. Sędziego. Przede wszystkim autor natchniony stwierdza, że „nad Jeftem był duch Boży“⁵⁴). Na podstawie danych biblijnych możemy stwierdzić, że Jefte był wielkim czcicielem Jahwy. Zwycięstwo swoje uzależnia od pomocy Jahwy, Jahwie także oddaje najwyższy sąd w sprawie, jaka wynikła między Izraelitami a Amonitami. Uznając swoją zależność od Jahwy, złożył Mu po zwycięstwie dziękczynną ofiarę⁵⁵). Tego przywiązania do Jahwy nie osłabi w nim ani nie zmniejszy jego partyzanckie życie poza granicami swej ojczyzny. Owszem po powrocie do ojczyzny wyraźnie zaznaczy, że działalność swoją oprze na kontakcie z Bogiem, od którego pomocy uzależnia wszystko. Także dodatni jest sąd innych ksiąg Pisma św., które wspominają o Jeftem. I księga Samuela podkreśla jego bohaterstwo i umiłowanie swojego kraju i narodu: *I zesłał Bóg Jerubbaala (tj. Gedeona) i Badana (tj. Baraka) i Jeftego i Samuela aby wybawili was z ręki wrogów waszych dookoła i zamieszkaliście bezpiecznie*“⁵⁶). Księga Syracha w tzw. „pochwale Ojców“ wprowadzie ogólnie o wszystkich sędziach wyraża się dodatnio, ale niemniej częśćka tej pochwały spada także na Jeftego. „A sędziowie — mówi autor natchniony — każdy według swojego imienia, których serce nie dało się uwieść i nie odwróciło się, będąc posłuszne Bogu, aby pamięć ich była błogosławiona“⁵⁷). Także św. Paweł zwraca nam uwagę między innymi na dodatnie cechy Jeftego, które wyrażają się w takich cnotach, jak żywa wiara, sprawiedliwość, męstwo Jeftego itd.⁵⁸). Wszystko zatem to co wyżej powiedzieliśmy pozwala nam postawić twierdzenie, że Jefte był nie tylko pozytywnym ale i dodatnim typem.

Także jego ofiary nie można potępiać bezkrytycznie⁵⁹) J. Lagrange wydaje się bronić go w ten sposób, że widzi u niego

⁵⁴) Por. Sędz. 11, 29.

⁵⁵) Por. Sędz. 11, 9, 21, 23, 27, 30.

⁵⁶) Por. I. Sm. 12, 11.

⁵⁷) Por. Syr. 46, 11.

⁵⁸) Por. Żyd. 11, 32—34.

⁵⁹) Por. J. Lagrange, d. c. s. 217.

jak również u Izraelitów pewien wpływ religii Kanaaitów. Jego zdaniem Izraelici jak również i Jefte składali Jahwie ofiary z ludzi, bo nimi chcieli uczcić swego Boga tak jak Kanaan czczył podobnymi ofiarami Baala, czy fenickiego Molocha. Takie ujęcie zagadnienia wydaje się niezgodne z rzeczywistością. Izraelici odzęgali się od wpływów religijnych sąsiadujących z nimi narodów. Brali od nich wiele z kultury ale nic z religii. Jeśli Jefte zdecydował się na taką ofiarę, to dlatego, że subiektywnie wydawała mu się ona dobrą. Sama z siebie bowiem ofiara z życia ludzkiego nie jest zła, tylko czy człowiek może swobodnie dysponować życiem drugiego człowieka? Bóg jako Pan życia mógł od Abrahama zażądać takiej ofiary, bo jest Panem wszystkiego a więc i życia ludzkiego. Jefte chciał się przypodobać Bogu i dlatego chciał Mu złożyć najbardziej wartościową ofiarę. Taką widział tylko w ofierze z człowieka. Tego jednak nie wolno mu było czynić. Jak słusznie stwierdził już J. Flawiusz⁶⁰⁾, „ofiara Jeftego nie była ani zgodną z prawem ani miłą Bogu“. Jefte jeśli się na nią decydował, to tylko dlatego, że za wszelką cenę chciał pokonać Amonitów. Cena jednak była za wysoka. Działał nierozważnie i pośpiesznie, a gdy spostrzegł swój błąd było już za późno. Honor żołnierza i wodza nie pozwalał mu się wycofać z danej Bogu obietnicy. Gdyby Jefte miał większe religijne wyrobienie na pewno by nie doszło do ostateczności, tj. do śmierci córki.

W całej tej sprawie ważne jest także i to, że autor księgi Sędziów opisując fakt ślubu Jeftego wcale tego czynu jego nie pochwała. Milczy, a milczenie w tak zasadniczej sprawie ma tu swoją wymowę.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

⁶⁰⁾ Por. J. Flawiusz, Star. Żyd. 5, 7, 10.